PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VI. Warszawa, sobota 28 lutego 1931 r. Nr. 48.

ADRES REDAKCJI: Plac Marsz. Piłsudskiego 9, tel. M. S. Z., wewn. Nr. 53.

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A NIEMCY.

Prasa niemiecka z 27.II, podaje naogół bez komentarzy wiadomość o przyjęciu traktatu handlowego polsko - niemieckiego przez komisję spraw zagran. Sejmu; prasa ta przytacza streszczenia przemówień.

Berl. Börsen - Courier i Berl. Tgbl., podają na czele Nr. Nr. obszerny przebieg debaty w komisji.

Vossische Ztg. i Köln. Ztg., podają dłuższe notatki.

Germania i der Tag, podają krótkie notatki o posiedzeniu komisji.

Vorwärts 27.II. podaje notatkę p. n. „Polska i Niemcy. Porozumienie narodów przez traktaty handlowe", w której zaznacza, że w warszawskich kołach politycznych wywarło dobre wrażenie to, iż socjaliści poparli rząd, głosując za traktatem. „Jest to dowodem—pisze dziennik — bardzo rzeczowego i świadomego swego celu stanowiska socjalistów, którzy nie uznają żadnej politycznej nieprzyjaźni, gdy chodzi o przysłużenie się sprawie porozumienia narodów i regulowania stosunków sąsiedzkich".

Frankfurter Ztg 27.II. w koresp. z Warszawy pisze, że Komisja spraw zagranicznych Sejmu przyjęła traktat handlowy polsko - niemiecki, przyczem referent powstrzymał się od głosu ze względu na nieprzyjazne uczucia jego wyborców wielkopolskich dla Niemiec.

Dziennik zaznacza, że za traktatem głosowali członkowie bloku rządowego i socjaliści, a na plenum niewątpliwie głosować będzie za traktatem frakcja niemiecka i może inne frakcje mniejszości narodowych, które nie są reprezentowane w komisjach.

Deutsche Tageszeitug 27.II, pisze, że „partja prawicowa" w Polsce znów w ten sposób chce na siebie zwrócić uwagę, iż wzmogła agitację antyniemiecką. Według wiadomości z dobrego źródła, ma ona wkrótce zgłosić wnioski w parlamencie, domagając się od rządu zaostrzenia kursu antyniemieckiego.

Die Schwarze Fahne 25.II (skrajnie nacj. tygodnik, organ wsch. pruskiej organizacji „Bauernnotbewegung") wyraża zupełny brak zaufania dla „czarnego dyktatora" Brüninga i jego polityki zagranicznej, dążącej bezwątpienia do usankcjonowania „rabunku" przez wschodnie „Locarno". Czasopismo stawia szereg następujących charakterystycznych pytań pod adresem rządu: 1) Czy rząd liczy się z wojną polsko-litewską i czy ma zamiar interwenjować na północnej granicy Prus Wsch. przeciw Litwie? 2) Czy zdaje sobie sprawę, że wciągnięcie Niemiec w tę wojnę może doprowadzić do ostatecznego okrążenia Niemiec? 3) Czy rząd ma zamiar zawrzeć „wieczny pokój" z Polską? 4) Czy Niemcy za sprawą Polski mają być wciągnięte do ententy francusko - angielskiej wzamian za pewne „ułatwienia" w „korytarzu" i na G. Śląsku? 5) Czy prawdą jest, że Gdańsk ma być inkorporowany przez Polskę a Prusy Wsch. neutralizowane? W końcu pismo występuje przeciwko organizacji „Reichsbanner" i wzywa partje narodowe do walki przeciw wydaniu Polsce niemieckiego wschodu.

Nachrichtenblatt 23.II (Królewiec), nawiązując do odbytego w tych dniach zjazdu polskiego „Związku Towarzystw Szkolnych" w Bochum, w czasie którego wysuwano zarzuty przeciwko niemieckiej polityce szkolnej, stwierdza, że chociaż Niemcy idą dalej, niż wymaga tego od nich konwencja genewska, to jednak frekwencja dzieci w polskich szkołach mniejszościowych regularnie maleje (1923 r. — 1127, 1927 r. — 659, 1930 r. — już tylko 347 dzieci). Podobnie przedstawia się sytuacja odnośnie nauki religji w języku polskim (1923 r. — 10.833, 1927 r. —

2988, 1930 r. 1462 dzieci). Języka polskiego uczy się zaledwie 153 dzieci.

POLSKA A Z. S. R. R.

Pisma niemieckie z 27.II, podają mniej lub więcej obszernie streszczenie noty polskiej do rządu sowieckiego w sprawie włamania do poselstwa polskiego w Moskwie bez komentarzy.

Germania, podaje notę na czele pisma.

Vorwärts, dodaje do strzeszczenia noty, że rząd sowiecki będzie teraz wyrażał swoje ubolewanie i oczyszczał G. P. U., które jest niezależne od niego. Będą więc zapewne usiłowania przedstawienia tego włamania jako prowokacji bądź polskiej, bądź ze strony mieńszewików.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Vossische Ztg. 26.II, w koresp. z Warszawy p. n. „Przymusowe wywłaszczenie w Polsce niepotrzebne" pisze o dyskusji nad ustawą o zniżeniu w roku bieżącym kontyngentu parcelacyjnego o 30 tysięcy ha w związku z tem, że zaofiarowanie dobrowolne ziemi jest wystarczające dla osadnictwa.

Dziennik zaznacza, że niemieccy ziemianie odetchnęliby, gdyby u podstawy tego posunięcia rządu był nie brak pieniędzy, lecz troska o to, iż stosowanie ustawy o reformie rolnej przez miejscowe władze równało się planowemu odniemczaniu. Pomimo teroru wyborczego i kryzysu rolnego, które wywołały rozgoryczenie wśród ludności niemieckiej polskich ziem zachodnich, te ostatnie stanowią podstawę gospodarczą całej polskiej gospodarki tak w dziedzinie wpłaty podatków jak i eksportowej, i Polska we własnym interesie dobrze uczyni, gdy także na przyszłość wyrzeknie się politycznych zarządzeń, któreby na stale niweczyły wyższość tych ziem w stosunku do Kongresówki.

Der Tag 26.II, w koresp. z Warszawy omawia projekt zmiany konstytucji i podnosi, że po uchwaleniu budżetu według przedłożenia rządowego blok rządowy przystąpił do sprawy zmiany konstytucji i projekt jego, złożony Sejmowi, za punkt wyjścia nowej konstytucji obrał stosownie do polecenia marsz. Piłsudskiego zasadę, że centralnym punktem państwowości jest władza Prezydenta Rzplitej. Z projektu wynika, że Prezydent otrzyma szeroką władzę, i tylko w tym wypadku blok rządowy mógłby liczyć na to, że marsz. Piłsudski objąłby stanowisko Prezydenta Rzplitej.

Dziennik podnosi, że głównem złem jest to, iż przedewszystkiem partje, które dawniej były u steru rządów, i wszystkie dotychczasowe rządy w Polsce zupełnie nie wiedziały, że najważniejsze paragrafy obecnie obowiązującej konstytucji, odnoszące się do mniejszości narodowych, wogóle nie były wprowadzone w życie, a cała konstytucja w dużej mierze istniała i istnieje tylko na papierze.

Partje opozycyjne i mniejszości narodowe opowiedziały się stanowczo przeciwko zmianie konstytucji. Mniejszości zdają sobie jednak sprawę z tego, że każda konstytucja, a nie dopiero tak liberalna i demokratyczna, jak obecna, musi pozostać martwą literą, skoro rząd nie wprowadzi jej w życie. O tem przekonały się mniejszości na podstawie dziesięcioletniego doświadczenia w Polsce.

Berliner Tageblatt 27.II, w koresp. z Warszawy „Kłopoty gospodarcze Polski" pisze, że bezrobocie wzrasta, osiągając już liczby pół miljona bezrobotnych; koresp. zaznacza, że rząd wszelkiemi sposobami dąży do obniżenia cen na artykuły pierwszej potrzeby, ale przeciwstawia się zniżeniu zarobków robotniczych, czego domagają się przemysłowcy.

Deutsche Tageszeitung 27.II, w koresp. z Poznania pisze, że „tendencyjny wyrok" Sądu Najwyższego w Warszawie na kierownika biura Volksbundu radcę szkolnego Dudka wywołał „słuszne oburzenie całej ludności wschodniego Górnego Śląska".

The Manchester Guardian 26.II, zamieszcza kablogram z Jersey City, nadesłany przez narodową organizację ukraińską, która wyraża podziękowanie redakcji „Manchester Guardian", za przyczynienie się do ujawnienia istotnego stanu rzeczy na Ukrainie w związku z polską ekspedycją karną.

Izwiestja 25.II, w doniesieniu z Warszawy twierdzą, iż w całym szeregu miejscowości w Polsce odbyły się krwawe demonstracje robotnicze. Według informacyj dziennika demonstracje miały miejsce w Warszawie, Markach i w kilku miejscowościach na Górnym Śląsku.

Dzień Kowieński 25.II, zamieszcza p. n. „Opinja Polski co do kierunku jej polityki zagranicznej jest jednolita" obsz. streszczenie debaty w komisji spraw zagranicznych Sejmu i podkreśla ogólne uznanie i aprobatę dla poczynań ministra Zaleskiego. „Nawet mowy przedstawicieli głównych odłamów opozycyjnych, stronnictwa narodowego i P. P. S., pozwalają — pisze dziennik — stwierdzić zgodność ich w wielu punktach z poglądami większości sejmowej".

POLSKA A PAŃSTWA BAŁTYCKIE.

Lietuvos Aidas 26.II, zamieszcza list otwarty prof. Herbacziauskasa z powodu sprawozdania „Dnia Kowieńskiego" o jego odczycie, wygłoszonym ostatnio na uniwersytecie litewskim. (Por. „Przegl. Pr. Zagr." Nr. 47). Prof. Herbacziauskas w liście swym czyni zarzuty redakcji „Dnia Kowieńskiego", z powodu rzekomo fałszywego i tendencyjnego oddania przez ten dziennik myśli prelegenta. Herbacziauskas podkreśla, że mówił, iż „niektórzy Polacy litewscy szkalują Litwę podczas swego chwilowego pobytu w Polsce", — reporter zaś „Dnia Kow." oddał to w słowach: „nasi Polacy, znalazłszy się w Polsce, w najokropniejszy sposób szkalują Litwę". Dalej Herbacziauskas pisze, iż, mówiąc o ew. przyszłej walce Litwy z Niemcami, powiedział: „Jeśli nam wypadnie walczyć z Niemcami o Kłajpedę, to znajdziemy silniejszych sprzymierzeńców, niż Polska — do Warszawy nie udamy się o pomoc!" „Dzień Kowieński" zaś to powiedzenie jego oddał w słowach: „Prelegent nie widzi żadnego niebezpieczeństwa w konflikcie Litwy z Niemcami!" W końcu prof. Herbacziauskas podkreśla, że sprawozdanie „Dnia Kowieńskiego" z jego odczytu jest wyraźną drwiną ze zdrowego rozsądku prelegenta. Przez podobne odtworzenie podstawowych myśli prelegenta „Dzień Kowieński" — zdaniem Herbacziauskasa — miał na widoku cel polityczny, a mianowicie wykazanie, iż „wszyscy Litwini, którzy mówią obecnie o Wilne, są prawdziwy-

mi idjotami; niech wie Warszawa z jakimi idjotami ma do czynienia!"

Prof. Herbacziauskas ostro atakuje w swym liście „Dzień Kowieński" za rzekomą tendencję podburzania polskiego społeczeństwa na Litwie przeciwko jego osobie.

Vaba Maa 20.II (Tallin) informuje, że pismo „Edasi", wydawane przez komunistów estońskich w Leningradzie, w związku z dojściem do rządu w Estonji gabinetu Paetsa — podkreślało, że nowy gabinet estoński przyczyni się skutecznie do „sfaszyzowania" kraju. Nowego ministra spraw zagr. Toenissona „Edasi" określa, jako zdecydowanego zwolennika propolskiej orjentacji polityki estońskiej.

Vaba Maa 19.II, w związku z podniesieniem taryfy polskiej celnej na ryby, przywożone do Polski, z 32,5 zł. do 65 zł. za 100 klg., podkreśla że taryfa na sandacze, które to ryby prawie wyłcznie wywożone są przez Estonję, nie została podniesiona i przeto nowe zarządzenie celne Polski nie odbije się na stosunkach handlowych estońsko - polskich.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

Z. S. R. R. A MOCARSTWA.

The Daily Mail 26.II zamieszcza informacje o olbrzymich przygotowaniach militarnych Sowietów, uzyskane od jednego z wojskowych ekspertów sowieckich, który będąc w pewnej misji w Niemczech, wziął sobie „francuski urlop", wydostając się w ten sposób z Rosji sowieckiej. Według informacji tego eksperta, który w ciągu siedmiu lat był jednym z głównych doradców sowieckiego sztabu generalnego i odgrywał wybitną rolę w militarnej sekcji „piatiletki", wszystkie inne działy „piatiletki" podporządkowane są interesom militarnym. Rosja sowiecka — twierdzi ekspert sowiecki — jest dzisiaj krajem najlepiej przygotowanym do wojny. Czynna armja rosyjska wynosi 800.000 żołnierzy, rezerwiści z 1921 roku — 3.000.000, z 1922 roku — 1.000.000, z okresu 1922 — 1930 roku — 2.000.000, milicja — 2.000.000 oraz 9.000.000 członków Ossoawjachimu, co daje razem 17.000.000 wyćwiczonych żołnierzy, marynarzy i lotników. Świat zachodni winien zrozumieć, że cała Rosja jest zmilitaryzowana. Sowiety ćwiczą miljony swych obywateli dla celów wojny i podboju. Pierwszym objektem inwazji sowieckiej będzie Polska, państwa bałtyckie, Finlandja i Besarabja. Przygotowania militarne sowieckie zostały doprowadzone do takiego stanu, że rząd sowiecki może rozpocząć akcję wojenną w każdej chwili. Na granicy polskiej skoncentrowane jest jądro nowoczesnej armji gotowej wystąpić w pole w pełnym rynsztunku w ciągu 24 godzin od chwili ogłoszenia mobilizacji. Armja ta składa się z piechoty, artylerji, kawalerji, oddziałów czołgowych, lotniczych i gazowych. W ciągu tygodnia od chwili mobilizacji Sowiety mogą rzucić na Polskę trzymiljonową armję, nie osłabiając swej siły bojowej na innych odcinkach. Przygotowując się do wojny z Polską Sowiety wybudowały arsenały, fabryki amunicji, które pracują dzień i noc na Ukrainie i na Białej Rusi, a pozatem plan ogólny przewiduje nastawienie całego przemysłu tych rejonów, a następnie całego kraju dla celów wojennych.

W dalszym ciągu informator „Daily Mail" podaje opis organizacji tyłów. Według instrukcyj sowieckiego sztabu generalnego atak ma być nagły i cała akcja winna zmierzać nietylko do rozbicia nieprzyjaciela w polu, lecz do zdezorganizowania tyłów. Sowiety przygotowane są również militarnie i na innych frontach, jak perski, afganistański i chiński. Od morza Kaspijskiego do Pacyfiku Sowiety stoją w zbrojnem pogotowiu. Dalej informator podaje wiadomości dotyczące sowieckiego lotnictwa wojskowego, głównym celem którego będzie zdemoralizowanie ludności przy pomocy bomb, gazów i propagandy.

La Tribuna 24.II, powołując się na wiadomości, że pogłoska o zamiarze Sowietów utworzenia wojska z rezerwy w ilości 15 miljonów, twierdzi, że źródłem tej wiadomości musi być to mocarstwo na kontynencie Europy, które wraz ze swoimi sojusznikami wydaje na same zbrojenia lądowe rocznie ponad 10 miljonów lirów. Celem tej pogłoski było prawdopodobnie zrzucenie na inne państwo odpowiedzialności za niedojście do skutku konferencji rozbrojeniowej, bardzo dla tego mocarstwa niedogodnej.

SPRAWA ROZBROJENIA.

The Times 26.II, pisze w art. wst., iż wyjazd. min. Hendersona oraz pierwszego lorda w admiralicji Alexandra do Rzymu jest najlepszą wróżbą pomyślnych rezultatów ich rozmów w sprawach morskich. Wizyta ta nastąpiła niespodziewanie lecz mimo to jest ona w zgodzie z ustaloną oddawna polityką rządu brytyjskiego użycia wszystkich możliwych środków celem doprowadzenia w sprawach morskich pomiędzy Francją a Włochami do porozumienia, którego brak czyni układ londyński niekompletnym. Dając opis wysiłków Anglji, zmierzających do uzgodnienia poglądów włoskich i francuskich w sprawach morskich od czasu zakończenia konferencji londyńskiej do chwili obecnej, dziennik stwierdza, że Francja była skłonna przystąpić do paktu bez względu na to, czy Włochy zdecydują się na przystąpienie, lecz Anglja po tej linji pójść nie chciała, ponieważ rząd włoski potraktował ten krok jako posunięcie nieprzychylne dla niego, a pozatem rząd brytyjski nie chciał zgodzić się na klauzulę gwarancyjną, umożliwiającą Francji rewizję jej programu morskiego w wypadku, gdyby Włochy przekroczyły pewną granicę w budowie okrętów. Autor stwierdza, że w rokowaniach pomiędzy Paryżem a Londynem rząd brytyjski nie zgodził się nawet prowizorycznie na żadne klauzule lub warunki polityczne i że rokowania obracały się tylko dokoła spraw technicznych, przyjęcie których zależne jest od zgody i przystąpienia Włoch do paktu. Autor stwierdza dobrą wolę ze strony Włoch w kierunku dojścia do porozumienia, podkreślając, że rywalizacja morska pomiędzy Francją a Włochami stanowi poważną przeszkodę na drodze do rozbrojenia, a usunięcie tej przeszkody chociażby na okres kilku lat będzie miało dobroczynne skutki; jego konsekwencje rozciągną się i poza państwa śródzie-

nmomorskie. Autor zaznacza, że Stany Zjednoczone i Japonja informowane są o przebiegu prowadzonych rozmów. Rokowania, prowadzone w Rzymie, które ewent. będą kontynuowane w Paryżu i Londynie brzemienne są w możliwości dodatnich wyników — wpłyną one na polepszenie stosunków francusko-włoskich oraz odbiją się dodatnio na całokształcie rokowań, zmierzających do przygotowania powszechnej konferencji rozbrojeniowej.

The Daily Herald 26.II, w koresp. z Rzymu donosi, iż spodziewają się tam pomyślnego zakończenia rozmów w sprawach morskich. Przybycie min. Hendersona oceniane jest jako akt końcowy rokowań prowadzonych w sprawie ograniczenia zbrojeń pomiędzy Rzymem, Londynem a Paryżem. W kołach rządowych spodziewają się osiągnięcia rychłego porozumienia, które doprowadzi do podpisania paktu przez Francję i Włochy. Rokowania prowadzone są na tej podstawie, że Francja i Włochy ograniczą swe zbrojenia do roku 1936 do takiego stopnia, ażeby nie zmuszać W. Brytanji do zastosowania klauzuli bezpieczeństwa (Safeguarding clause) paktu londyńskiego.

FRANCJA A NIEMCY.
SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

Frankfurter Ztg. 27.II, pisze, że w Saarbrücken wygłosił odczyt dyrektor Kraezner, prezes ogólnego Związku Przemysłu Niemieckiego, p. t. „Kłopoty gospodarcze Europy", przyczem głównie omawiał stosunki gospodarcze francusko - niemieckie, które pod wielu względami są nienormalne. Mianowicie kapitały uciekają z Niemiec do Francji, chociaż w Niemczech powinna je zatrzymać istniejąca wyższa stopa procentowa. Bilans handlowy francusko - niemiecki jest wprawdzie ujemny dla Francji, która sprowadza towary niemieckie, ale płaci przecież za nie pieniędzmi, pochodzącemi z odszkodowań niemieckich. Kraemer dowodzi, że dla wyrównania swego bilansu handlowego z Niemcami Francja powinna wprowadzać pieniądze do Niemiec. Wogóle zdaniem mówcy odszkodowania i transfer wytwarzają ten opisywany wyżej nienormalny stan w stosunkach gospodarczych francusko - niemieckich. Należy dążyć do jego usunięcia i ułożenia potem wspólnego planu urządzenia gospodarczego wschodniej Europy, głównie Rosji i Polski, gdzie bez pomocy zachodu nie zostaną rozwiązane gospodarcze zagadnienia.

Berl. Börsen - Courier 26.II, podaje na czele Nr. obszerne streszczenie wczorajszego odczytu dyrektora Kraemera wygłoszonego w Saarbrücken.

Echo des Ostens 23.II (Królewiec) zamieszcza sprawozdanie z przebiegu zebrania delegatów komunistycznych robotników rolnych w Królewcu dn. 22 b. m., wymierzonego przeciw zamiarom obniżenia płacy przez „junktrów wschodnio-pruskich". Dziennik w wysoce demagogicznym tonie domaga się rozpoczęcia na wiosnę strajku robotników rolnych w Prusach Wsch.

Echo des Ostens 25.II, przytacza treść depesz związku robotników rolnych w Rosji sowieckiej, przesłanych do wschodnio - pruskiej konferencji komunistycznej robotników rolnych, obradującej w Królewcu dn. 22 b. m.

Echo des Osten 2.II, podaje obszerne sprawozdanie z konferencji rewolucyjnych wolnomyślicieli wschodnio - pruskich, odbytej 22 b. m. w Królewcu. Jeden z prelegentów, rozpatrując sytuację w Prusach Wsch., stwierdził, że w szeregu wsi wschodnio-pruskich doszło już do demonstracyjnego wystąpienia z kościołów, co oznacza — jego zdaniem — faktycznie rewolucję na wsi.

IMPERJUM BRYTYJSKIE.

The Manchester Guardian 26.II, w dłuższym art. wst. analizując pakt Kelloga, podkreśla jego doniosłość w dziedzinie pacyfikacji międzynarodowej i domaga się od rządu brytyjskiego, by ten, mając upoważnienie konferencji imperjalnej do ratyfikowania paktu, znalazł czas na wniesienie go do parlamentu.

SPRAWY KOŚCIOŁA PRAWOSŁAWNEGO.

Wozrożdienje 25.II, zamieszcza wywiad z metropolitą Eulogjuszem o wynikach jego podróży do Konstantynopola celem uzyskania pozwolenia patrjarchy ekumenicznego na ustrój autokefaliczny djecezji zachodnio - europejskiej rosyjskiej cerkwi prawosławnej. Sytuacja djecezji zachodnio - europejskiej oraz odnośne akty, wydane przez metropolitę moskiewskiego Sergjusza, były przedmiotem rozważań świętego synodu konstantynopolitańskiego, składającego się z 12 metropolitów. Święty synod odbył trzy specjalne posiedzenia celem wszechstronnego zbadania sytuacji. Wynikiem obrad synodu było mianowanie metropolity Eulogjusza egzarchą, t. zn. nadanie mu praw samodzielnego głowy kościoła prawosławnego, który jest związany jedynie z patrjarchą ekumenicznym. Patrjarcha Focjusz wydał specjalną hramotę, która stwierdza nienormalne położenie djecezji zachodnio-europejskiej i przejęcie tej djecezji pod jurysdykcję patrjarchy. Wskutek zmiany stanowiska prawnego djecezji zachodnio - europejskiej metropolita Eulogjusz ma podczas nabożeństw wspominać w modlitwach nie metropolitę Sergjusza, lecz patrjarchę Focjusza. Pozatem metropolita Eulogjusz zarządził, aby w nabożeństwach wspominano imię metropoplity Piotra, który był przed Sergjuszem zastępcą patrjarchy moskiewskiego. Patrjarcha Focjusz w swojem orędziu do wiernych djecezji zachodnio - uropejskiej zaleca unikać sporów poplitycznych i nie zmieniać ambony cerkiewnej na trybunę polityczną. W ten spopsób ze względu na nowy stan rzeczy, o ileby metropolita Sergjusz postanowił urzeczywistnić swoje zastrzeżenie kanoniczne i chciał zasuspendować metropolitę Eulogjusza, to musiałby w tej sprawie zwrócić się do patrjarchy ekumenicznego. Po powrocie do Paryża metropolita Eulogjusz odbył konferencję z metropolitą litewskim Eleuterjuszem, który przebywał w Paryżu w charakterze pełnomocnika patrjarchatu moskiewskiego. Metropolita Eleuterjusz po zaznajomieniu się z treścią orędzia patrjarchy ekumenicznego opuścił Paryż, pozostawiając jako swego przedstawiciela biskupa Benjamina.

RÓŻNE.

The Chicago Daily Tribune 26.II, donosząc o podpisaniu przez 16 państw rezolucji o zobowiązaniu się do zakupu nadwyżki pszenicy państw dunajskich, pisze, że chociaż rezolucja ta ma charakter platoniczny, to jednak mimo to nie wszystkie państwa ją podpisały, co — jak zaznacza dziennik z ironją — wskazuje na brak jedności wśród Stanów Zjednoczonych Europy.

Druk. „KADRA", Długa 50, tel. 786-30.